

# Quo Vadis, Dzie

Na rozstaju grzesznych dróg  
Płynie wolno morze głów bez końca  
Na rozstaju grzesznych dróg  
Przygarbiony krzyż wskazuje...  
Miasto wielkie jak ze snu  
Podzielone jest na pół  
Pierwsza złotem mieni się  
Druga mroczna jest jak śmierć  
I niech pierwszy dzień  
Ostatnim będzie dniem sądu  
I niech pierwszy dzień  
Ostatnim będzie dniem  
Droga kręta lecz do bram  
Wiedzie potępionych cały orszak  
Za jedną bramą złoty bruk  
Za drugą bruk jest z ludzkich głów  
Jednym wręczą chleb i sól  
Przyodziani będą w białe szaty  
Innych czeka żal i ból  
Więczna noc, przykryci zimnym piachem  
KAŻDY NIESIE SAM SWÓJ KRZYŻ